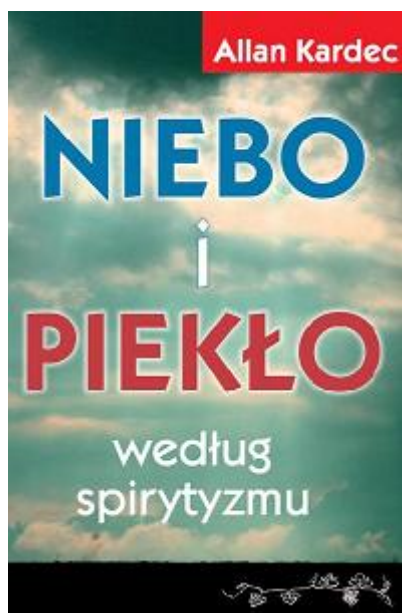


# Niebo i piekło według spirytyzmu – dzieło polemiczne



Po pierwsze, książka ta ukazała się jako czwarte już wielkie dzieło spirytystycznej klasyki (po kolejno: *Księdze Duchów*, *Księdze mediów* i *Ewangelii według spirytyzmu*), a więc nie trafiła w próżnię epistemologiczną. Zainteresowani tematem wiedzieli już, z czym mają do czynienia, oswoili się ze stylem wypowiedzi autora i w większości mieli wyrobione zdanie na temat poruszanej problematyki. A. Kardec bez wdawania się w szczegóły mógł więc czynić aluzje do niekiedy zażartych polemik, do których dochodziło (często na łamach prasy i w publicznych wystąpieniach) między spirytystami i ich przeciwnikami – zwłaszcza przedstawicielami duchowieństwa. Ruch spirytystyczny okrzepł już jak należy, gubiąc po drodze miłośników mocnych wrażeń i zabaw z wirującymi stolikami, a ograniczając się do osób zainteresowanych badaniami pozamaterialnej sfery życia lub działalnością dobroczynną. A. Kardec nie był więc już sam, miał świadomość dotarcia do tysięcy osób we Francji i za granicą. Być może dlatego wybrał i umieścił w *Niebie i piekle* tak wiele komunikatów

zawierających aluzje do ruchu spirytystycznego oraz jego perspektyw: z jednej strony pokazując adeptom, że dokonali właściwego wyboru – z drugiej zaś dowodząc, że w ewentualne polemiki wikłają się nie tylko ludzie. Niektóre z tych komunikatów z pewnością mogą zostać odczytane jako ideologiczne, lecz niewątpliwie oddają ducha tamtych czasów, w których ruchy społeczne były nie tylko modne, ale stanowiły też liczącą się siłę. W związku z tym A. Kardec mógł również pokusić się o rzecz niebezpieczną: o otwartą polemikę (z teologami czy gorzej wykształconymi, lecz potężnymi przedstawicielami niższych sfer duchowieństwa) na temat dogmatów, których logikę i sensowność podważyły obiektywne doświadczenia spirytystyczne. Zgromadziwszy odpowiednio bogaty materiał w postaci stenogramów z seansów eksperymentalnych, w których brało udział wiele znakomitych osób (co nadało ich rezultatom wiarygodność), postanowił ukazać rzeczywisty obraz życia pozagrobowego oraz życia na ziemi, zależnego od postępowania człowieka w kolejnych istnieniach.

Przytoczone przykłady oraz autorskie komentarze nie tylko ujawniają luki w myśleniu teologów z połowy XIX wieku, ale potwierdzają choćby ustalone przez spirytystycznych badaczy prawa reinkarnacji – co na tle dyskusji o prawdach wiary (czerpanych przez autora ze współczesnych mu kazań), niejednokrotnie prowadzi do postawienia sprawy na ostrzu noża i skłania Czytelnika do rozstrzygającej odpowiedzi na postawione problemy. Mamy tu więc do czynienia z ostrą polemiką, popartą jednak dobrze udokumentowanymi faktami oraz logicznym rozumowaniem. Uważny Czytelnik z pewnością zorientuje się, że w dyskusji tej tryumfuje logika rozumowania przyjęta przez A. Kardeca, znajdująca oparcie w teorii spirytystycznej. Można powiedzieć, że nigdy wcześniej duchowieństwo nie stanęło wobec tak racjonalnych argumentów podważających kościelne dogmaty. Nie ma się więc co dziwić wywołanej tą i innymi publikacjami Kardeca wściekłości luminarzy Kościoła, co doprowadziło do umieszczenia także *Nieba i piekła według spirytyzmu* na *Indeksie ksiąg zakazanych*.

Interesujące byłoby napisanie podobnej pracy obecnie i porównanie zasad spirytyzmu wynikających z obserwacji z założeniami współczesnego katechizmu, które w wielu punktach pokrywają się z postulatami A. Kardeca i założeniami teorii spirytystycznej.

Największy problem sprawi Czytelnikowi przebrnięcie przez rozdziały „teoretyczne” Części pierwszej. Tu bowiem pojawiają się archaiczne teksty kazań i niekiedy wręcz nudne dywagacje nad ich treścią. Oprócz wielu ogromnej wagi argumentów nie brakuje tu jednak nawet łapania za słówka, co dobrze oddaje atmosferę dziewiętnastowiecznej dysputy. Część druga natomiast, niewątpliwie najbardziej pasjonująca, zawiera robiące ogromne wrażenie stenogramy z seansów spirytystycznych, w czasie których w rozmowach z Duchami poszukiwano odpowiedzi na pytania o sytuację zmarłego w trakcie i po śmierci oraz o związki tej sytuacji z jego postępowaniem za życia. Obok dramatycznych komunikatów od Duchów samobójców, można tu znaleźć wiadomości pochodzące od osób przeciętnych, w których każdy Czytelnik zapewne znajdzie jakąś cząstkę siebie. Są też wypowiedzi Duchów osób bardzo znanych – nie tylko w czasach A. Kardeca. Przedstawienie Czytelnikowi tak wielu komunikatów poświęconych samemu zjawisku śmierci oraz sytuacji Duchów w życiu pozagrobowym, stało się możliwe dzięki seansom tematycznym organizowanym przez Paryskie Towarzystwo Studiów Spirytystycznych, podczas których zajmowano się problematyką analizowaną z uwagi na zainteresowania badaczy lub wskazaną przez same Duchy jako istotną dla rozwoju moralnego człowieka. I może właśnie dlatego Niebo i piekło według spirytyzmu jest dziełem tak lubianym i czytany jednym tchem nie tylko przez miłośników nauki Duchów, lecz w ogóle przez osoby zainteresowane sprawami życia pozagrobowego. Książka ukazuje to życie takim, jakim w istocie jest; jakim widzą je sami zmarli. Przedstawia człowieka w krytycznym momencie jego ziemskiego istnienia; ujawnia tajniki zjawiska śmierci (których nikt nigdy nie opisywał w ten sposób) i –

przede wszystkim – daje ogromną nadzieję. Jeśli bowiem ktoś po lekturze wcześniejszych prac A. Kardeca jeszcze nie przekonał się do istnienia życia poza materią, to teraz otrzymuje jego wręcz namacalny dowód.

Uważny Czytelnik z pewnością zauważy nieuporządkowanie formy kolejnych rozdziałów, zakłócenia numeracji akapitów, niekonsekwencję w stosowaniu takich czy innych przypisów itp. Dochodzą do tego częste powtórzenia treści, nawiązywanie do wcześniejszych wypowiedzi itp. Bałagan ten wynika zarówno z faktu wykorzystania w tej pracy materiałów pochodzących z wielu ośrodków spirytystycznych, z których każdy prowadził dokumentację na innych zasadach. Wynika też z zauważalnej w wielu pracach A. Kardeca trudności z selektywnym grupowaniem treści. Staje się to tym bardziej uciążliwe, że redaktorzy i zecerzy dziewiętnastowiecznych wydawnictw słynęli z niefrasobliwości w opracowywaniu tekstów, co wiązało się z licznymi błędami, których nie były w stanie wyeliminować nawet kolejne wznowienia danego tytułu. Dlatego tutaj wykorzystano nie tylko jedno, trzynaste, wydanie dzieła A. Kardeca, ale chcąc uniknąć licznych w poszczególnych wydaniach błędów, metodą porównawczą (studiując kilka różnych wydań) ustalono na przykład poprawne odsyłacze czy brzmienie akapitów. Pracę tę wykonali badacze literatury Francuskiego i Frankofońskiego Związku Spirytystycznego oraz Brazylijskiej Federacji Spirytystycznej. Poza tym A. Kardec zdając sobie sprawę, że jego prace mają wielką objętość, niejednokrotnie świadomie umieszczał te same treści w kilku kolejnych podrozdziałach, wychodząc z założenia, że Czytelnik będzie podchodzić do nich w pewnych odstępach czasu, co powoduje niekiedy konieczność przypomnienia wcześniejszych wiadomości.

Aby ułatwić polskiemu Czytelnikowi lekturę i korzystanie z odsyłaczy w tekście, w niniejszym wydaniu Nieba i piekła według spirytyzmu zamieszczono też aneks zawierający materiały niedostępne dotąd w języku polskim. Jeśli ktoś chciałby dokładnie przestudiować dzieło A. Kardeca i w pełni korzystać

z zalecanych do porównania tekstów, byłoby dobrze, aby zaopatrzył się w *Księgę Duchów* i *Księgę mediów* dostępne w identycznym opracowaniu.

Można nie zgadzać się z tokiem myślenia A. Kardeca. Można wraz z nim uzalać się nad miernym poziomem refleksji teologicznej XIX stulecia, a właściwie jej niewielkim oddźwiękiem w środowiskach niższego duchowieństwa. Można też starać się poszukiwać w pracach współczesnych badaczy życia poza materią, potwierdzenia ustaleń z seansów Paryskiego Towarzystwa Studiów Spirytystycznych. Jednak bez względu na stosunek Czytelnika do podejmowanych w tej pracy polemik oraz prezentowanych rozważań teoretycznych, i tak największe wrażenie zrobią na nim komunikaty z zaświatów. Oto bowiem ci, których powszechnie uważa się za zmarłych powracają, by opowiedzieć o swoich przeżyciach oraz ostrzec tych, którzy idą ich śladem o czekających ich niebezpieczeństwach. Opowiadają jednak nie tylko o strachu, cierpieniu, bólu i rozstaniu, ale także o wiecznej miłości, przyjaźni, trwałości ziemskich więzów i perspektywach każdego człowieka bez wyjątku. Choćby dlatego warto zapoznać się z tą książką.